

200 dni z 90 lat

Damian Kasprzyk: W świecie polityki panuje tradycja podsumowywania pierwszych 100 dni „rządów”. Kieruje pan Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym już znacznie dłużej. Jak podsumowałby pan ten czas?

Dominik Kacper Płaza: Funkcję dyrektora pełnię od 21 października ubiegłego roku – to już ponad 200 dni, z których większość upłynęła na zmaganiach z funkcjonowaniem muzeum w czasie pandemii. W tym czasie utrzymywaliśmy kontakt z publicznością wirtualnie, m.in. przez stronę internetową i media społecznościowe. Przygotowaliśmy nowe przestrzenie na potrzeby placówki oraz realizowaliśmy projekty ze środków zewnętrznych. Brak bezpośredniego kontaktu z odbiorcami naszej oferty był dla nas bardzo trudny.

Proszę powiedzieć o konkretnych decyzjach.

W ciągu tych 200 dni koncentrowaliśmy aktywność na realizacji projektu „Tum – perła romańskiego szlaku ziemi łęczyckiej w Tumie”, czyli częściowej rekonstrukcji wczesnośredniowiecznego grodziska. Projekt ten przechodził pewne perturbacje, m.in. z powodu pandemii, ale obecnie prace realizowane są zgodnie z harmonogramem i w terminie, czyli jesienią tego roku zakończymy inwestycję. To zapewni rozwój muzeum, ale i całemu regionowi – nowy obiekt stanie się ważną atrakcją turystyczną w województwie łódzkim. Kolejne działania dotyczyły przygotowań do obchodów jubileuszu muzeum, które powstało w 1931 roku. Przez 90 lat pozyskało mnóstwo zabytków oraz zrealizowało wiele interesujących projektów, więc jest się czym chwalić. Zaplanowaliśmy całoroczne obchody. Ich kulminacją będzie miała miejsce w połowie września, kiedy to otworzymy rocznicową wystawę, na której pokażemy 90 skarbów z naszych zbiorów. Inne decyzje związane były z odbudową działu edukacji, który u nas nazywa się Działem Naukowo-Oświatowym. To niezwykle ważna część każdego muzeum. Bazując na dotychczasowych osiągnięciach działu, budujemy nową ofertę, z którą postaramy się dotrzeć do jak najszerszego grona odbiorców.

Instytucje kultury muszą stale zabiegać o swoją rozpoznawalność w mieście i regionie. Jakie działania zamierza pan podjąć, aby sprostać temu wyzwaniu?

Rozpoznawalność buduje się latami. Nasze 90-letnie muzeum ma niekwestionowaną markę w świecie naukowym w zakresie działań wszystkich działów. Zupełnie inaczej jest z identyfikowaniem Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego przez mieszkańców Łodzi i regionu oraz chęcią odwiedzania go przez turystów. Muzeum znajdujące się przy placu Wolności, w sercu Łodzi, powinno być doskonale rozpoznawalne. Tak nie jest. Zły stan głównego budynku oraz jego otoczenia nie zachęca do odwiedzin. Mimo to w najbliższych miesiącach będziemy aktywnie promować się w Łodzi i na terenie województwa. Olbrzymią szansą na sprostanie wyzwaniu będzie udostępnienie grodziska w Tumie po rekonstrukcji oraz – w perspektywie – rozbudowa Skansenu Łęczycka Zagroda Chłopska. Będziemy także starali się pozyskiwać nowe przestrzenie i obiekty do promowania naszych badań. Niekonwencjonalnym działaniem z perspektywy muzeum będą koncerty na nowym dziedzińcu placówki przy placu Wolności. Chcielibyśmy połączyć muzykę klasyczną z elementami muzyki etno oraz zaprosić artystów, którzy szukają inspiracji w tradycyjnej muzyce ludowej. Rośnie nam konkurencja. Niedawno w Monopolis otwarto wystawę poświęconą historii łódzkiego Monopolu Wódczanego i „Polmosu”. Musimy pozytywnie reagować na takie sytuacje i pamiętać, że tylko nasze muzeum ma zabytki sprzed dziesiątków tysięcy lat i może opowiadać historię regionu w perspektywie wielu wieków.

Cały wywiad z Dominikiem Kacprem Płazą, dyrektorem Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego można przeczytać w lipcowo-sierpniowym numerze „Kalejdoskopu” 7-8/2021.